



Sygn. akt I UK 323/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania [...] Szpitala [...] w C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanych: M. B. i D. K.
o ustalenie wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 4500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z 18 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. (organ rentowy) ustalił dla M. B. (zainteresowana) i D. K. (zainteresowany) podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zawartych z Miejskim Szpitalem Zespolonym w C. (skarżący) umów o wykonywanie świadczeń zdrowotnych za okres od stycznia 2015 r. do grudnia 2015 r.

Powyższe decyzje zostały zaskarżone w całości przez skarżącego.

Wyrokiem z 16 października 2017 r., IV U (...) Sąd Okręgowy w C. zmienił zaskarżone decyzje i ustalił, że skarżący nie jest płatnikiem składek dla zainteresowanych na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu umów o wykonywanie świadczeń zdrowotnych zawartych na okres od stycznia 2015 r. do grudnia 2015 r. i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowany od 1 lipca 2001 r. był zatrudniony przez skarżącego na podstawie umowy o pracę na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, na stanowisku starszego asystenta. Zainteresowanemu na jego wniosek, udzielane były okresowe urlopy bezpłatne. Od 7 stycznia 2005 r. zainteresowany prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie specjalistycznej praktyki lekarskiej. Z kolei zainteresowana od 1 stycznia 2001 r. jest zatrudniona przez skarżącego na podstawie umowy o pracę na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii na stanowisku starszego asystenta. Zainteresowanej udzielono urlopu bezpłatnego. Od 25 października 2004 r. zainteresowana prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie specjalistycznej praktyki lekarskiej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wdrażając dyrektywę nr 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. dotyczącą niektórych aspektów organizacji pracy (Dz. U. UE 2003 L 299, s. 9, dalej jako dyrektywa 2003/88) prawodawca dokonał nowelizacji ustawy o zakładach opieki zdrowotnej ustawą z dnia 24 lipca 2007 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2007 r. Nr 176, poz. 1240, dalej

jako nowelizacja ustawy o zoz), która weszła w życie 1 stycznia 2008 r., a mocą której dyżur wliczany był do czasu pracy lekarzy. W związku ze zmianą przepisów dyrektor skarżącego ogłaszał konkursy ofert w przedmiocie udzielenia zamówienia na wykonywanie świadczeń zdrowotnych z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii w poszczególnych okresach od 1 stycznia 2008 r. W ogłoszeniach dotyczących spornego okresu wskazywano, że działanie w tym zakresie następuje na podstawie art. 26 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1638 ze zm., dalej jako ustawa o działalności leczniczej). Zgodnie ze szczegółowymi warunkami konkursu, przyjmującym zamówienie mogli być lekarze wykonujący działalność leczniczą w formie: indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej praktyki lekarskiej wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego, którzy odpowiedzieli na ogłoszenie konkursowe przystępując do organizowanego konkursu ofert i którzy uzyskali zamówienie na udzielanie świadczeń. Przedmiotem konkursu było wykonywanie świadczeń zdrowotnych z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii dla potrzeb skarżącego na zasadach określonych w zawieranej umowie, zgodnie z SWKO w wymiarze do 300 godzin miesięcznie dla jednego lekarza. Po przeprowadzeniu postępowania konkursowego, skarżący dokonywał wyboru ofert lekarzy anestezjologów, z którymi podpisywał umowy na wykonywanie świadczeń zdrowotnych z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii na poszczególne okresy ze wskazaniem, że umowy zostają podpisane po konkursie ofert na udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne, zgodnie z art. 26 ustawy o działalności leczniczej. Zainteresowani składali swoje oferty w okresie od 4 maja 2014 r. do 3 maja 2015 r. oraz od 4 maja 2015 r. do 3 maja 2016 r. Skarżący udzielił zainteresowanemu zamówienia na kierowanie zespołem anestezjologów i zarządzanie Oddziałem Anestezjologii i Intensywnej Terapii na okresy od 1 lipca 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. oraz od 1 lipca 2015 r. do 30 czerwca 2016 r. W toku realizacji umów zainteresowani składali faktury za poszczególne miesiące z wykazanymi ilościami godzin świadczenia usług w dni powszednie oraz świąteczne. Zainteresowany w fakturach wskazywał dodatkowo ryczałt zadaniowy

przysługujący za kierowanie zespołem. W związku z zawarciem ze skarżącym umów na wykonywanie świadczeń zdrowotnych z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii, zainteresowani występowali do pracodawcy o udzielenie urlopu bezpłatnego na okres wynikający z zawartej umowy, którego pracodawca im udzielał. W zakresie leczenia pacjentów czynności anestezjologa wykonywane w ramach zawartej umowy cywilnoprawnej nie różniły się od pracy w ramach umowy o pracę. Występowały natomiast duże różnice w zakresie organizacji pracy. Nie obowiązywał regulamin pracy i regulamin wynagradzania skarżącego, a tym samym godziny pracy nie były takie, jak innych lekarzy zatrudnionych w ramach stosunku pracy. Pozwalało to na wykonywanie pracy popołudniami, co dawało skarżącemu możliwość lepszego wykorzystania sal operacyjnych. Szpital nie ingerował w plan pracy oddziału opracowany przez zainteresowanego. Lekarze korzystali bezpłatnie ze sprzętu szpitala pod warunkiem, że sprzęt był wykorzystany do udzielania świadczeń zdrowotnych pacjentom skarżącego. W procesie realizacji zamówienia kierujący zespołem nie wskazywał konkretnemu lekarzowi konkretnych zadań do wykonania. Każdy z lekarzy odpowiednio organizował sobie swoją pracę ale w ramach czasowych wynikających z harmonogramu. W związku z zawartymi umowami zainteresowani jako osoby prowadzące działalność gospodarczą sami odprowadzali składki i zaliczki na podatek dochodowy. Zainteresowani nie mieli również prawa do urlopu wypoczynkowego. Mieli jedynie możliwość takiego ukształtowania godzin pracy, aby później mieć możliwość skorzystania bezpłatnie z czasu wolnego. Skarżący nie dostarczał zainteresowanym odzieży roboczej, nie ponosił także kosztów ich badań okresowych oraz szkoleń. Zainteresowani sami ponosili odpowiedzialność za ewentualne błędy medyczne i w związku z tą okolicznością, zobowiązani byli do posiadania odpowiedniego ubezpieczenia.

W tak ustalony stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne jest pozakodeksową umową nazwaną. Zakwalifikowanie przedmiotowej umowy, jako pozakodeksowego typu umowy nazwanej, mającej za przedmiot świadczenie usług, wyklucza stosowanie do niej z mocy art. 750 k.c. przepisów o zleceniu, czy też innej umowy nazwanej z Kodeksu cywilnego. Umowa, określona aktualnie w art. 27 ustawy o działalności leczniczej przed 1 lipca 2011 r., regulowana była w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 30

sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, dalej jako ustawa o zoz) oraz rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 13 lipca 1998 r. w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne (Dz.U. Nr 93, poz. 592). W tej sytuacji wyłączone jest stosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, bowiem nie mamy do czynienia z umową agencyjną, umową zlecenia lub inną umową o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Sąd Okręgowy uznał przy tym, że organ rentowy kwestionował zasadność udzielenia zainteresowanym urlopów bezpłatnych. Zarzucał pozorność zawartych umów, argumentując równocześnie, że kontrakty cywilne wykazywały cechy umowy o pracę. Odwoływał się równocześnie do art. 58 § 1 k.c. Natomiast przepisy art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Organ rentowy, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, że zawarcie przez skarżącego i zainteresowanych umów na wykonywanie świadczeń zdrowotnych z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii było czynnością pozorną (art. 83 k.c.) i strony w rzeczywistości nadal realizowały umowę o pracę. Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdza, że umowy na wykonywanie świadczeń zdrowotnych realizowane przez zainteresowanych na rzecz skarżącego nie odbywały się w reżimie pracowniczym. Nie można również uznać, że wnioski o urlop bezpłatny miały charakter pozorny. Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych jednoznacznie wynika, że to lekarze występowali o udzielenie im urlopów bezpłatnych. Jak wyjaśniał zainteresowany, pracodawca nie wywierał na niego nacisku w celu złożenia oferty na wykonywanie usług, nie był również zmuszony do napisania podania o urlop bezpłatny. Zdawał sobie jednak sprawę, że nie mógł być zatrudniony u tego samego podmiotu i jednocześnie wykonywać świadczenia w ramach umowy, podpisanej z NFZ. Złożenie tego wniosku wynikało zatem ze świadomej decyzji realizowania świadczeń w innej formie. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało również – w ocenie Sądu Okręgowego – podstaw do uznania, że - udzielając zainteresowanym urlopu bezpłatnego i jednocześnie zawierając umowy o wykonywanie świadczeń zdrowotnych - skarżący obchodził przepisy prawa pracy

i uchylał się przed obowiązkiem obliczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne od przychodów uzyskanych przez te osoby.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd pierwszej instancji do stwierdzenia, że zainteresowani realizowali umowy o udzielenie zamówienia na świadczenie zdrowotne w okresie korzystania z urlopu bezpłatnego w związku z uprzednio zawartymi ze skarżącym umowami o pracę. Okoliczność ta jednak nie może prowadzić do stwierdzenia, że w zakresie realizacji umów na wykonywanie świadczeń zdrowotnych na gruncie ubezpieczeń społecznych powinni być traktowani jak pracownicy. Sąd Okręgowy uznał, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie dotyczy osób przebywających na urlopie wychowawczym, na urlopie bezpłatnym albo pobierających zasiłek macierzyński. Korzystanie przez pracownika z urlopu bezpłatnego, wychowawczego, bądź macierzyńskiego sprawia, że pracownik nie jest zobowiązany do świadczenia pracy, a pracodawca do wypłaty wynagrodzenia. Przyjmuje się więc dla potrzeb ubezpieczeń społecznych, że mimo formalnego istnienia stosunku pracy, ulega on na okres wyżej wskazanych urlopów swoistemu zawieszeniu. Dlatego, jeżeli umowa zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług zostanie zawarta przez pracodawcę z taką osobą, która przebywa u niego na urlopie bezpłatnym, wychowawczym, bądź macierzyńskim, to traktuje się ją jako zleceniobiorcę i należy zgłosić ją do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z kodem rozpoczynającym się cyframi „04”. Składki w takim przypadku są rozliczane na zasadach ogólnych. Należy przy tym podkreślić, że takie rozumienie jest zgodne z interpretacjami samego organu rentowego. Prowadzi to do jednoznacznego stwierdzenia, że w okresie urlopu bezpłatnego, czy urlopu wychowawczego, dochodzi do zawieszenia wykonywania stosunku pracy i nie rodzi to obowiązku ubezpieczenia społecznego, co w konsekwencji oznacza, iż realizacja w takim okresie innej umowy, nawet na rzecz własnego pracodawcy, stanowi samodzielny tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wynika to również z analizy art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, który wskazuje, że w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo

umowy o dzieło. Z konstrukcji tego przepisu wynika zatem, że w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, obok wynagrodzenia za pracę, uwzględnia się również przychód z tytułu umów cywilnoprawnych. Wskazuje to, że zaliczenie przychodu z tych umów ma charakter akcesoryjny w stosunku do wynagrodzenia za pracę. Tym samym, brak wynagrodzenia za pracę wyklucza możliwość uwzględnienia jedynie przychodu z tytułu umów cywilnoprawnych i traktowania go jak wynagrodzenia za pracę.

Wyrokiem z 19 kwietnia 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podniósł, że zasady podlegania określonemu rodzajowi ubezpieczeń społecznych wynikają z przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym, kreujących stosunek prawny ubezpieczenia społecznego z mocy samego prawa i według stanu prawnego z chwili powstania obowiązku ubezpieczenia. Obowiązek ubezpieczenia oznacza, że osoba, której cechy jako podmiotu ubezpieczenia społecznego zostały określone przez ustawę, zostaje objęta ubezpieczeniem i staje się stroną stosunku ubezpieczenia społecznego, niezależnie od swej woli. W ocenie Sądu Apelacyjnego z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wynika, że za pracownika w rozumieniu tej ustawy uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy wykonywania pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, a także wykonywania pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która taką umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika, w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że – będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy

z określonym pracodawcą – jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej. Celem takiej regulacji było ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych zawieranych z własnymi pracownikami dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że zainteresowani w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach byli zatrudnieni przez skarżącego na podstawie umów o pracę i korzystali z urlopów bezpłatnych. Na użytek niniejszej sprawy należy podnieść, że zgodnie z art. 2 k.p., pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Z przepisu tego nie wynika, aby warunkiem koniecznym zachowania statusu pracownika było faktyczne wykonywanie pracy i wypłacanie wynagrodzenia, a więc faktyczne wykonywanie obowiązków wynikających z łączącego strony stosunku pracy, wystarczy jedynie, aby stosunek ten trwał. Podkreślenia wymaga, że urlop bezpłatny jest okresem zatrudnienia, w którym - mimo trwania stosunku pracy - ulegają zawieszeniu wzajemne obowiązki i uprawnienia stron tego stosunku. Wobec tego, osoba pozostająca na urlopie bezpłatnym pozostaje nadal pracownikiem zatrudnionym u pracodawcy. Wobec powyższego, w kontekście niniejszej sprawy wystarczające jest stwierdzenie, że wykorzystywanie urlopu bezpłatnego nie zrywa pierwotnej więzi pracowniczej opisanej w hipotezie normy art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Przeciwnie, założyć trzeba, że powołana norma obejmuje sytuację, w której – tak jak w niniejszej sprawie – pracownik korzysta z urlopu bezpłatnego, aby jako osoba prowadząca działalność gospodarczą realizować umowę cywilnoprawną zawartą z pracodawcą.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że wykonywanie działalności gospodarczej, w tym przypadku leczenia i opieki medycznej, wymaga zawarcia indywidualnej umowy. Dopiero ta umowa, a nie sama działalność, określa treść zobowiązania. W tej sprawie były to umowy zobowiązujące do osobistej pracy i należytej staranności zgodnej z rodzajem pracy. Na podstawie takiej umowy lekarz osobiście wykonuje pracę i nie może być zastąpiony przez inną osobę. Działalność

gospodarcza jako tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym nie ma wówczas systemowego pierwszeństwa, bo wyprzedza ją rozwiązanie przyjęte w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Chodzi o pracę w określonej sytuacji, która nie jest obojętna prawodawcy. Nie jest to wówczas rynkowa usługa medyczna świadczona w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej dla różnych podmiotów, a tylko leczenie i opieka medyczna wykonywana wyłącznie na rzecz pracodawcy na podstawie odrębnej umowy od umowy o pracę. Art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ma zatem swój zakres działania niezależny od tego, w jakim stopniu lekarze w ramach zarejestrowanej praktyki wykonują swoją działalność (gospodarczą) także na rzecz innych podmiotów. Decyduje osobiste wykonywanie pracy na rzecz swojego pracodawcy. Oprócz wniosków z wykładni gramatycznej art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, znaczenie mają też cele funkcjonalne i systemowe, bo ten kto pracuje, powinien mieć ubezpieczenie społeczne z własnej pracy. Jest to w jego interesie i w interesie innych ubezpieczonych. System ubezpieczeń społecznych oparty jest na solidaryzmie ubezpieczonych. Uzasadnia to zwiększenie podstawy wymiaru składek liczonej od przychodów z pracy wykonywanej na rzecz jednego pracodawcy.

Skarżący wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, który zaskarżył w całości. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1) art. 26 i 27 ustawy o działalności leczniczej, przez przyjęcie, że do umów o udzielenie świadczeń zdrowotnych zawartych między skarżącym i zainteresowanymi, prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą w formie specjalistycznej praktyki lekarskiej stosuje się wprost art. 750 i n. k.c.; 2) art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten znajduje zastosowanie w stosunku do podmiotów leczniczych wymienionych w art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o działalności leczniczej. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę przez oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną skarżącego organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna, ponieważ nie ma podstaw, by traktować umowę, o której mowa w art. 27 ustawy o działalności leczniczej, jako umowę nazwaną, do której nie stosuje się art. 750 i n. k.c., a przez to nie stosuje się art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Skarżący słusznie wskazał jako wymagający rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie problem prawny dotyczący stosowania art. 750 k.c. oraz przepisów ustawy systemowej do umów, których dotyczy art. 27 ustawy o działalności leczniczej. Artykuł 750 k.c. zawiera normę o charakterze generalnym, w myśl której do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W piśmiennictwie wskazuje się, że art. 750 odnosi się tylko do tych umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane jako odrębny typ umowy (P. Nazaruk, Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego, e/Lex 2019; R. Morek [w:] red. K. Osajda, Kodeks cywilny. T. IIIb, Warszawa 2017, s. 759; P. Drapała, Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego, e/Lex 2017).

Na tle wykładni tego przepisu i jego zastosowania w takich sprawach jak niniejsza w piśmiennictwie ukształtowały się dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich, umowy zawarte przez skarżącego z zainteresowanymi należy traktować jako pozakodeksowe umowy nazwane (Z. Kubot, Rodzaje kontraktów cywilnoprawnych personelu medycznego w świetle ustawy o działalności leczniczej, PiZS 2011 nr 8, s. 16; D. Wąsik [w:] red. M. Wałachowska, J. Wantoch-Rekowski, Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, e/Lex 2015, pkt 3; zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 25 lipca 2013 r., I ACa 73/13, LEX nr 1353794). Zgodnie z przeciwnym poglądem, umowy zawarte przez skarżącego z zainteresowanymi są typowymi umowami o świadczenie usług, do których stosuje się art. 750 k.c., ponieważ regulacja zawarta w ustawie o działalności leczniczej nie kreuje nowego, odrębnego od zbiorczej kategorii umów o świadczenie usług, typu umowy nazwanej w postaci „umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych” (U. Walasek-Walczak, Komentarz do art. 27 ustawy o działalności leczniczej, e/Lex 2012; D. Karkowska, Zawody medyczne, e/Lex 2012, pkt 4.3).

Istota tego sporu doktrynalnego dotyczy kryteriów, jakimi należy kierować się przy uznawaniu danego typu umowy za umowę nazwaną. W tym zakresie w doktrynie prawa cywilnego wskazuje się na konieczność uwzględnienia następujących kryteriów uznania umowy za nazwaną: 1) nadanie umowie nazwy przez przepisy; 2) uregulowanie w przepisach prawa postanowień przedmiotowo istotnych umowy (*essentialia negotii*), 3), zamieszczenie regulacji jej dotyczącej w zespole przepisów stosowanych do danej umowy wyodrębnionym w systematyce danego aktu prawnego (zob. w szczególności A. Brzozowski [w:] red. E. Łętowska, System prawa prywatnego, t. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 450; W. Katner [w:] red. W. Katner, System prawa prywatnego, t. 9, Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, Warszawa 2018, s. 6; K. Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego, e/Lex 2014). Posłużenie się tymi kryteriami oceny nie prowadzi jednak zawsze do jednoznacznego rezultatu, ponieważ bardzo często prawodawca poprzestaje na zamieszczeniu w akcie prawnym szczątkowej regulacji odnoszącej się do danego rodzaju umowy. Ta szczątkowość może przybierać postać zarówno posłużenia się określoną nazwą (sugerującą wstępnie status jako umowy nazwanej), jak i określenia postanowień umowy, wskazania świadczeń głównych, formy w jakiej powinna zostać zawarta, itp. W takich sytuacjach liberalne podejście do umów nazwanych zakłada, że nawet w przypadku takiej szczątkowej regulacji mamy do czynienia z odrębną umową nazwaną, jeżeli tylko na podstawie tej regulacji możliwe jest odtworzenie nazwy, treści, sposobu zawarcia oraz stron umowy. Natomiast bardziej rygorystyczne podejście zakłada, że konieczne jest rozstrzygnięcie, czy „całokształt regulacji dotyczącej takiej umowy buduje samoistny rodzaj stosunku zobowiązaniowego, różniący się od innych umów nazwanych oraz wykazujący specyfikę wobec ogólnego reżimu umów” (K. Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego, e/Lex 2014). Wówczas choćby i posiadająca w jakimś stopniu wszystkie z wymienionych elementów regulacja normatywna nie tworzy nowej umowy nazwanej. Samo wymienienie przez ustawę postanowień, które powinny zostać zawarte w umowie, nie jest przy tym utożsamiane z określeniem jej *essentialia negotii* (K. Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego, e/Lex 2014; P. Zakrzewski, Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego,

e/Lex 2018). Także posłużenie się przez prawodawcę pewnym określeniem dla umowy nie jest traktowane jako nadanie jej nowej nazwy, lecz „dookreślenie rodzaju umowy przez wskazanie usług, których dotyczy” (K. Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego, e/Lex 2014).

W piśmiennictwie przyjmuje się, że umowami nazwanymi o cechach zbliżonych do świadczenia usług uregulowanymi poza Kodeksem cywilnym są: umowa o usługi przesyłowe, umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, umowa o świadczenie usług turystycznych oraz umowa o udzielanie świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych (P. Drapała, Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego, e/Lex 2017). W orzecznictwie wyjaśniono także, że umowa pośrednictwa w obrocie nieruchomościami jest umową o świadczenie usług, wszelkie bowiem zabiegi pośrednika w celu skojarzenia przyszłych stron umowy mieszczą się w pojęciu usługi i to zarówno w szerszym znaczeniu - jako wszelkiej czynności spełnianej dla innej osoby - jak i w ujęciu węższym - wyłączającym z tego pojęcia te czynności, dla których dopiero skutek ma znaczenie, czyli stanowiące przedmiot umów rezultatu (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 2017 r., IV CSK 556/16, LEX nr 2348540). Natomiast do 31 grudnia 2013 r. umowa pośrednictwa w obrocie nieruchomościami była umową nazwaną, co wynikało z art. 180 ust. 3 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami, zgodnie z którym „Przez umowę pośrednictwa pośrednik w obrocie nieruchomościami lub podmiot prowadzący działalność, o której mowa w art. 179 ust. 3, zobowiązuje się do dokonywania dla zamawiającego czynności zmierzających do zawarcia umów wymienionych w ust. 1, a zamawiający zobowiązuje się do zapłaty pośrednikowi w obrocie nieruchomościami lub podmiotowi wynagrodzenia”. Z kolei umowa o odprowadzanie ścieków nie jest umową nazwaną, ponieważ prawodawca w art. 6 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zawarł jedynie ogólne zasady dotyczące jej zawarcia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 września 2018 r., VI ACa 570/18, LEX nr 2617882). Także umowy o świadczenie usług medycznych niepodlegające finansowaniu ze środków publicznych stanowią umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 (R. Morek [w:] red. K. Osajda, Kodeks cywilny. T. IIIb, Warszawa 2017, s. 743; L. Ogiegło [w:] red. J. Rajski, System prawa prywatnego, t. 6, Prawo zobowiązań – część

szczegółowa, Warszawa 2011, s. 581; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 września 2005 r., I ACa 236/05, LEX nr 175206; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Podobnie jest w przypadku umowy o świadczenie usług polegających na pełnieniu dyżurów medycznych i każdej innej umowy, na podstawie której lekarz wykonuje swój zawód polegający na udzielaniu świadczeń zdrowotnych (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2014 r., I UK 323/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 68).

Odnosząc powyższe zapatrywania do niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy uwzględnił, że art. 26 i 27 ustawy o działalności leczniczej regulują zasady udzielenia zamówień na „udzielanie świadczeń zdrowotnych” (art. 26 ust. 1) w ramach konkursu ofert (art. 26 ust. 3), w wyniku którego należy zawrzeć umowę między udzielającym zamówienia a przyjmującym zamówienie (art. 27 ust. 1), co do zasady na czas nie krótszy niż 3 miesiące. Wspomniana w art. 27 ust. 1 „umowa”, na mocy której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się „do udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie i na zasadach określonych w umowie” a udzielający zamówienia zobowiązuje się „do zapłaty wynagrodzenia za udzielanie tych świadczeń” (art. 27 ust. 2), nie jest odrębną nazwaną umową, lecz typową umową o świadczenie usług, polegających na odpłatnym wykonywaniu przez jedną ze stron określonych w umowie czynności faktycznych. Artykuł 27 nie tylko nie posługuje się typową dla metody definiowania umów nazwaną stylistyką wskazującą na wyodrębnienie nowego rodzaju umowy (np. „Przez umowę o świadczenie usług zdrowotnych ...”), ale konsekwentnie traktuje umowę, do której odnosi się jego treść, jedynie jako umowę zawieraną w wyniku rozstrzygnięcia konkursu ofert na zgłoszone przez podmiot leczniczy zapotrzebowanie („zamówienie”) na konkretny rodzaj usług. Wskazuje na to jednoznacznie sposób określenia stron „umowy” (przyjmujący zamówienie i udzielający zamówienia). Regulacja zawarta w art. 27 (ust. 2 – zobowiązanie do odpłatnego wykonywania czynności określonych w umowie zawieranej na podstawie „zamówienia”; ust. 3 – forma pisemna pod rygorem nieważności; ust. 4 - jej postanowienia) nie może być utożsamiana z określeniem jej *essentialia negotii*.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej przez jego zastosowanie do podmiotów leczniczych wymienionych w art. 4 ust. 1 pkt 1

ustawy o działalności leczniczej, Sąd Najwyższy przypomina, że osoba wymieniona w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) jest uważana za pracownika w rozumieniu tej ustawy tylko wówczas, gdy łączy ją stosunek pracy z pracodawcą, z którym jedynie dodatkowo zawarła umowę cywilnoprawną lub na rzecz którego pracę w ramach takiej umowy wykonuje (wyroki Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; z 22 października 2013 r., III UK 155/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 138). W okresie przebywania przez pracownika szpitala na urlopie bezpłatnym stosunek pracy trwa nadal, choć zawieszeniu ulegają wzajemne prawa i obowiązki stron tego stosunku. Pozostawanie stosunku pracy w mocy powoduje, że w okresie tym nie dochodzi do wyłączenia zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej do umów zawieranych z pracodawcą przez przebywającego na bezpłatnym urlopie pracownika. Z punktu widzenia zakresu zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie ma również znaczenia, w jakim charakterze pracownik szpitala występuje jako strona umowy zawieranej z pracodawcą-szpitałem. Decydujące znaczenie ma posiadanie statusu pracownika przez daną osobę oraz wykonywanie przez tą osobę usług na rzecz pracodawcy na podstawie umowy łączącej tę osobę z pracodawcą. Status podmiotu leczniczego wynikający z kolei z posiadania przez osobę fizyczną statusu przedsiębiorcy prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług medycznych nie niweczy statusu tej osoby fizycznej jako pracownika oraz osoby objętej zakresem zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięto przy tym, że prowadzenie działalności gospodarczej przez osobę fizyczną nie wyklucza uznania, że czynności przedsiębiorcy wykonywane na podstawie umowy o współpracy były wykonywane jednak na podstawie stosunku pracy (wyrok z dnia 8 listopada 2018 r., III PK 110/17, OSNP 2019 nr 4, poz. 47).

Mając na względzie bezpodstawność zarzutów sformułowanych w skardze kasacyjnej, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.